Nr 206. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 6 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 100.000 „
Cena numeru 4000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1573.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3.200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa. 500 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Przesilenie w Niemczech

Kraków, 5 października.

Państwa, które pod nazwą bloku centralnego, wzięły udział w wojnie światowej, dały po klęsce poniesionej całemu światu widowisko równie niespodziewane, jak pouczające. Bułgarja, najmniejsza z pośród nich, zdawszy się jeszcze przed rozejmem z r. 1918 na łaskę i niełaskę koalicji, czyni pomimo olbrzymich trudności widoczne postępy na drodze wewnętrznego wzmocnienia się i usiłuje skutecznie otrząsnąć się z krwawej kąpieli. Turcja, przez dziesiątki lat zwana „chorym człowiekiem", a po całkowitym pogromie skazana wprost na zagładę, zdołała po wojnie światowej przetrwać zwycięską dwuletnią wojnę z Grecją, zasiąść następnie do rokowań z mocarstwami ententy, jak równa z równymi, a wreszcie osiągnąć pokój nadspodziewanie korzystny. Turcja otrzymywała wprawdzie, podczas tej wojny materjalne poparcie z zewnątrz, ale wiarę w siebie, ofiarność i wolę do wytrwania musiała czerpać z siebie. I oto Turcja odrodzona stała się dzisiaj bardzo poważnym czynnikiem politycznym na wschodzie, dając przykład innym narodom. Natomiast potężna monarchja austro-węgierska, rozsypała się w gruzy, jak próchno. — Jeszcze potężniejsza Rzesza niemiecka, właściwa inicjatorka wojny światowej, daje dzisiaj obraz upadku, jakiego nie przewidywali najskrajniejsi pesymiści.

Miasta niemieckie znajdują się w otwartej wojnie z wsiami. Chłopi bogacą się w niebywały sposób, a pracujące rzesze miejskie cierpią głód. Wielki przemysł i wielka własność ziemska wyzbyły się wszelkiej troski o dobro publiczne. Tępy, zwierzęcy egoizm chłopa niemieckiego idzie przynajmniej tylko w kierunku bogacenia się i wykłamywania od płacenia podatków — natomiast wyrafinowany, świadomy swojej siły i swoich celów egoizm wielkiego przemysłu i wielkiej własności ziemskiej idzie z bezwzględną brutalnością nie tylko w kierunku bogacenia się, o jakiem gdzie indziej ludzie nie mają wyobrażenia, ale także w kierunku przewrotu prawicowego w państwie, ujęcia władzy w swoje ręce i całkowitego podboju. Na tem tle powstają dążenia separatystyczne, grożące rozbiciem Rzeszy niemieckiej, tudzież nieustanne zamachy na republikańską formę rządu. W tych Niemczech, gdzie kwitnął kult dla państwa, w którem streszczać się mają wszystkie dążenia narodu, państwo stało się igraszką w rękach już nietylko stronnictw, ale nawet jednostek. Nastąpił potworny zanik myśli państwowej, idący w parze z zanikiem etyki wogóle, zarówno w życiu publicznem, jak prywatnem.

Przesadzamy? Otóż przytaczamy kilka uwag z artykułu wstępneg „Neue Freie Presse", która woła wielkim głosem: „Niemcy nie okazują tej wielkości, któraby odpowiadała ich nieszczęściu. Z krwawiącem sercem powiedzieć musi tę prawdę także i ten, który wzrosnął w czci i podziwieniu dla czynów wielkiego narodu. W godzinie upadku swojej zewnętrznej potęgi dają Niemcy widowisko takiego rozprężenia i takiego niepokoju, że mimowoli powstaje paląca tęsknota za wodzem, za jednym człowiekiem, któryby jako polityczny Winkelried skierował włócznie na siebie i w swoich piersiach uwięził, ażeby utorować drogę dla lepszych sił uciśnionego narodu, dla wszelkiego bohaterstwa, dla wszelkiej zdolności cierpienia, które obecnie są przygniecione kałem zazdrości i niezgody". Przyszła wreszcie właściwa ocena stosunków niemieckich nawet przez te pisma, które dotąd miały na to wszystko oczy zamknięte.

Przychodzi otrzeźwienie, przychodzi wola do zakończenia obecnego stanu rzeczy, ale przeszkody piętrzą się w sposób tak groźny, że to, co pisze „Neue Freie Presse" jest aż nadto uzasadnione. Bawarja jest już tylko z imienia związkowem państwem Rzeszy, w rzeczywistości postępuje całkiem samodzielnie, znosząc się nawet z zagranicą na własną rękę. Dyktator bawarski Kahr oświadczył publicznie, że rozkazów z Berlina nie będzie wypełniał, a koroną tego bezrządu jest fakt, że komendant Reichswehry w Monachjum z ramienia rządu berlińskiego, jenerał Lossow. sam poddał się pod rozkazy Kahra. Rząd berliński ma zażądać wytłómaczenia się ze strony rządu monachijskiego w kwestji przynależności Bawarji do Rzeszy. Takie postawienie sprawy mówi samo za siebie. Jenerał Ludendorff, zwolennik rządów monarchicznych, ale zarazem „myśli wielkoniemieckiej", to jest nietykalności Rzeszy. popadł w niełaskę u ks. Ruprechta, przyszłego króla Bawarji, którą obecnie rządzi samowładnie Kahr. W innych państwach związkowych organizacje prawicowe i lewicowe, należycie uzbrojone, gotowe są do rozprawy, a z tych walk lokalnych może powstać wojna domowa.

Gdyby przynajmniej panowała zgoda wśród stronnictw koalicji rządowej, a tem samem wśród członków gabinetu Rzeszy. Jak wygląda ta zgoda i ta współpraca koalicji świadczy fakt, że przewodniczący partji ludowej Scholz. następca Stresemanna na tej godności, zadał śmiertelny cios obecnemu gabinetowi. Scholz zażądał dwóch drobnostek: przyjęcia do gabinetu przedstawicieli narodowców niemieckich i usunięcia ministrów socjalistycznych. Nastało natychmiast ostre przesilenie gabinetowe, zakończone dymisją gabinetu.

Stało się to w chwili, gdy na terenie międzynarodowym rozgrywają się losy Niemiec. Wprawdzie Stresemann otrzymał od prezydenta Rzeszy misję utworzenia nowego gabinetu, ale to wcale nie usuwa licznych wątpliwości. Nie jest rzeczą pewną, czy Stresemann zdoła wywiązać się z tego zadania. — Nie jest dalej rzeczą pewną, czy powtórny gabinet Stresemanna będzie zdolniejszym do życia, niż pierwszy. Na dalszą przyszłość niepodobna przewidywać. Chaos niemiecki uniemożliwia orjentację nawet najbystrzejszym politykom. Jedno tylko jest w Niemczech dla każdego widocznem, że państwo chwieje się w swoich posadach, rozsadzane od wewnątrz. To jest przesilenie państwowe i narodowe, a nie gabinetowe.

POWRÓT DO PRACY W ZAGŁĘBIU RUHR.

Duesseldorf, 4 października (PAT). Z wielu miejscowości donoszą **o wznowieniu pracy w poszczególnych kopalniach.** Między innemi w rządowych kopalniach doszło do porozumienia z komisją kontrolną w sprawie wznowienia dostaw w naturze. Niemcy uruchomili cały szereg kotłowni. Miasta Duesseldorf, Essen, Dortmunt, Witten, Hoerne i Bochum zawiadomiły władze okupacyjne, że godzą się na wpłacanie sum na okupację, przypadających na nie. Robotnicy w Huettingen postanowili **niezwłocznie przystąpić do pracy.** Odezwa czterech najważniejszych związków górniczych w Gelsenkirchen wzywa górników **do natychmiastowego podjęcia pracy i przeciwstawienia się usiłowaniom nacjonalistów i komunistów, zmierzających do utrzymania bezrobocia.**

OPÓR KOLEJARZY.

Essen, 4 października (AW). Rokowania między francuską administracją kolejową a urzędnikami niemieckimi, stanęły na razie na martwym punkcie. Organizacje zawodowe oraz związki urzędnicze oświadczyły władzom francuskim, że **nie zgodzą się na powrót do pracy, jeżeli te nie zrezygnują z żądań składania im przysięgi na wierność, oraz jeżeli nie zwolnią ich z obowiązku służenia wyłącznie obcym władzom wojskowym i cywilnym.**

USIŁOWANY ZAMACH NA HARDENA.

Wiedeń, 4 października (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że koło willi Maksymiljana Hardena w Grunewaldzie aresztowano wczoraj pewnego człowieka pod zarzutem **usiłowanego zamachu na Hardena.** Aresztowanym jest były marynarz łodzi podwodnej, Kuhn, który dopiero niedawno przybył do Berlina. — Przypuszczają, że planował on zamach, ale bez podkładu politycznego.

ZAWIESZENIE PISM KOMUNISTYCZNYCH.

Drezno, 4 października (PAT). Głównodowodzący generał w Saksonji **zawiesił wszystkie pisma komunistyczne** z powodu obrazy prezydenta Rzeszy, ministra finansów i ministra spraw wewnętrznych. Obraza ta była zawarta w odezwie partji komunistycznej, ogłoszonej przez wszystkie pisma komunistyczne.

KOMISARZE BOLSZEWICCY W DRODZE DO NIEMIEC.

Berlin, 4 października (PAT). Ze względu na **możliwość przewrotu** w Niemczech mieli — jak donoszą z Rygi — komisarze bolszewiccy Siuczka, Daniszewski i Radek wyjechać do Niemiec. Także poseł sowiecki na Łotwie, Kraiow, ma być **w drodze do Niemiec.**

Powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu Stresemanowi

Berlin, 4 października. Po przyjęciu przez prezydenta Eberta dymisji gabinetu Stresemanna ustalono, iż aż do czasu ostatecznego utworzenia nowego gabinetu dyktatorem Niemiec pozostanie czasowo minister obrony Gessler. **Misja utworzenia nowego gabinetu została powierzona Stresemannowi.** Stresemann utworzy gabinet, **złożony z partyj mieszczańskich i demokratycznych,** a przedewszystkiem z tak zwanej **partji wspólnoty pracy.** Do gabinetu nie wejdą więc prawdopodobnie ani socjaliści, ani narodowi demokraci. Gabinet ten zażąda od Reichstagu daleko idących pełnomocnictw, po otrzymaniu zaś tych, odroczy na czas nieograniczony Reichstag. Gdyby Reichstag odmówił dania gabinetowi pełnomocnictw, Stresemann rozwiąże parlament.

Socjaliści zapowiedzieli już jak najostrzejszą opozycję wobec gabinetu.

Wiedeń, 4 października (PAT). Jak donoszą z Berlina, Stresemann odbył dziś przed południem konferencję z kilku osobistościami, celem skłonienia ich do współpracy w gabinecie. Rokowania z przywódcami stronnictw nie odbędą się, gdyż chodzi **o gabinet bezpartyjny.** Posiedzenie Reichstagu odbędzie się dopiero **po ukonstytuowaniu się gabinetu.**

Berlin, 4 października (PAT). Godz. 12 w południe. O utworzeniu nowego rządu dotychczas tylko tyle wiadomo, że **Stresemann uchyla się od utworzenia rządu koalicyjnego,** skłonny jest natomiast utworzyć **gabinet pracy,** który składałby się z ograniczonej ilości ministerstw. — Ministerstwa spraw zagranicznych i sprawiedliwości kierowane byłyby przez sekretarzy stanu, zaś ministerstwa gospodarki, finansów, aprowizacji, kolei, poczt, byłyby połączone. Na wypadek utworzenia dziś gabinetu będzie natychmiast przedłożona **ustawa upoważniająca.** Do uchwalenia takiej ustawy potrzeba **większości dwóch trzecich głosów,** a uchwalenie jej tylko wtedy może mieć widoki powodzenia, jeżeli część posłów socjalno-demokratycznych **wstrzyma się od głosowania,** w przeciwnym wypadku ostatnim etapem w zakończeniu kryzysu byłoby rozwiązanie Izby.

DYMISJA SOCJALISTYCZNYCH MINISTRÓW RZESZY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 4 października (PAT). Ministrowie gabinetu Rzeszy, **należący do partji socjalno-demokratycznej, Schmidt, Sollmann, Hilferding i Radbruch podali się do dymisji.**

REDUKCJA MINISTRÓW.

Berlin, 4 października (PAT). Przy tworzeniu nowego gabinetu ma nastąpić jak słychać **redukcja ministerstw ze względów oszczędnościowych.**

Metropolita ks. Szeptycki u prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 4 października (PAT). Dnia 4 bm. przyjął p. prezydent Rzeczypospolitej o godz. 10 przed południem **metropolitę lwowskiego obrządku grecko-kat. ks. Andrzeja Szeptyckiego,** który przybył do Spały z Poznania. Podczas audjencji **złożył ks. metropolita hołd panu prezydentowi Rzeczypospolitej i zapewnił go, że jako obywatel polski lojalnie się będzie zachowywał względem państwa polskiego w całej swojej działalności.**

PODRÓŻ PREMJERA DO SIEDLEC.

Warszawa, 4 października. (PAT). W dniu wczorajszym prezes Rady ministrów, Witos, wyjechał **do Siedlec, celem zaznajomienia się ze stanem tamtejszego i okolicznego szkolnictwa powszechnego, oraz zawodowego.** Mimo, że premjer przybył do Siedlec zupełnie niespodziewanie, przywitała go kompanja honorowa 22 pułku piechoty z komendantem IX. dywizji, pułk. Trojanowskim na czele, oraz przedstawiciele władz rządowych i samorządowych. Premjer zwiedził budynek 7-klasowej szkoły powszechnej w Wiśniewic, jednoroczną szkołę rzemieślniczą w Siedlcach wraz ze wszystkiemi jej warsztatami i wreszcie wziął udział w poświęceniu szkoły powszechnej IV-klasowej, zbudowanej przez osadników cywilnych na gruntach rozparcelowanego majątku państwowego w Hodowie. Premjer stwierdził z zadowoleniem doskonały stan wszystkich zwiedzanych szkół, oraz pomyślne postępy szkół, budujących się w powiecie. We wszystkich miejscowościach, do których premjer przybył, zgromadziła się tłumnie ludność miejscowa, która przedstawiła premjerowi swoje postulaty i życzenia na polu szkolnictwa powszechnego, oraz żywo i serdecznie manifestowała na cześć rządu i jego szefa. Po południu o godzinie 4 premjer powrócił do Warszawy.

Tajne posiedzenie komisji wojskowej

Warszawa, 4 października (PAT). Komisja wojskowa całe wczorajsze popołudniowe posiedzenie poświęciła **wyłącznie obradom nad interpelacjami.** Na posiedzeniu tem **obecny był minister spraw wojskowych generał Szeptycki.** Posiedzenie i całą dyskusję **uznano za tajne** ze względu na poufne wiadomości, przytaczane tak przez interpelantów, jak i w odpowiedzi przez ministra. Uchwalono po dyskusji następujący wniosek posła Wichlińskiego (Chrześc. dem.): **Komisja wojskowa,** wysłuchawszy wyjaśnień ministra spraw wojskowych na interpelację posłów Kościałowskiego (Wyzwolenie), Polakiewicza i Miedzińskiego (Jedność Ludowa) **przyjmuje to wyjaśnienie z zaufaniem do wiadomości** i przechodzi do porządku dziennego. **Wniosek ten uchwalono 14 głosami przeciwko 4.** Pod koniec posiedzenia w myśl wniosku posła Pieniążka uchwalono **znieść tajność posiedzenia co do wszystkich szczegółów niepoufnej natury.** Poseł Kościałowski interpelował w sprawie rzekomego zmniejszenia stanu wojska. W odpowiedzi na tę interpelację podkreślił minister spraw wojskowych, że **o żadnem zmniejszeniu na rok przyszły niema mowy.** — Poseł Polakiewicz interpelował w sprawie rzekomego **pokrzywdzenia legjonistów, rugów z ministerstwa itd.,** przytaczając cały szereg nazwisk rzekomo pokrzywdzonych. P. minister spraw wojskowych wyjaśnił, że były to szczegółowo uzasadnione przesunięcia, których istota tkwiła w tem, aby nadmierne przepełnienie sztabów zmniejszyć, a oficerów, szczególnie młodych, przesłać do oddziałów, które cierpią na brak oficerów. Na interpelację również tego posła w sprawie rzekomych translokacyj dywizyj odpowiedział minister, że nigdy o czemś podobnem nie pomyślał nawet. Przemówienie p. ministra w zupełności przekonało członków komisji.

Warszawa, 4 października (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. — Przyjęto artykuły od 97 do końca, pozatem cały rozdział 16, zawierający postanowienia karne, postanowiono **odesłać do podkomisji wojskowej i prawniczej,** celem zastanowienia się i przyjścia z propozycjami na komisję wojskową. Całe popołudnie postanowiono wykorzystać na osiągnięcie **porozumienie z rządem co do rozdziału 7,** dotychczas pominiętego, a traktującego o ulgach dla poborowych.

Specjalne posiedzenie komisji dla tego rozdziału 7 wyznaczono na jutro godz. 10 rano.

Nadto na dzisiejszem posiedzeniu dokonano **rozdziału referatów.** Referat o projekcie ustawy w przedmiocie organizacji naczelnych władz wojskowych otrzymał p. Stefan Dąbrowski (Chrześc. narod.)

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 4 października (PAT). Ministerstw oskarbu rozesłało w dniu dzisiejszym na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 2 października br. okólnik do wszystkich władz i urzędów państwowych **polecający wypłacenie dnia 15 października wszystkim pracownikom państwowym 18 proc. dodatku drożyźnianego płacy z dnia 1 października br.**

POMOC PAŃSTWOWA NA RZECZ ODBUDOWY.

Warszawa, 4 października (PAT). Ministerstwo robót publicznych opracowało i przesłało prezydjum Rady ministrów projekt ustawy w sprawie **pomocy państwowej na rzecz odbudowy budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych.**

PRZYJAZD P. SOKALA DO WARSZAWY.

Warszawa, 4 października (PAT). Delegat rządu do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy p. inżynier Franciszek **Sokal** przybył na parodniowy pobyt do Warszawy w sprawach urzędowych.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 3 października.

(PAT). Na 30 posiedzeniu plenarnem Sejmu śląskiego, a pierwszem po ferjach, przyjęto w pierwszem czytaniu z różnemi poprawkami ustawę w sprawie **zmiany ordynacji gmin miejskich i wiejskich.** Następnie odesłano do odnośnych komisyj szereg wniosków. Ożywioną dyskusję wywołał wniosek nagły klubu niemieckiego w sprawie **szkół mniejszościowych.** Wniosek żądał, aby wobec **unieważnienia** wniosków rodzicielskich o utworzenie wyższych szkół mniejszościowych, **przywrócono w szkolnictwie średniem na Górnym Śląsku stan zeszłoroczny.** W sprawie wniosku przemawiali posłowie: Szczeponik i Ulita z Koła niemieckiego. W odpowiedzi zabrał głos ks. Brzuska, powołując się przytem na paragraf 14 aneksu do konwencji genewskiej, według którego szkoły mniejszościowe średnie i wyższe winny być tworzone na zasadzie wzajemności. **W głosowaniu wniosek niemiecki przeszedł głosami Niemców i socjalistów.**

Przesilenie w faszyźmie włoskim

Praga, 4 października (AW). Według doniesień „Prager Presse" z Rzymu, **komitet wykonawczy partji faszystów zgłosił dymisję, która została przyjęta przez Mussoliniego.** „Corriere della Sera" omawiając kryzys w szeregach faszyzmu stwierdza, że cała sprawa **została odłożona do dnia 12 bm., tj. do czasu zwołania** wielkiej **rady** faszystycznej. Od sposobu rozwiązania obecnego konfliktu zależeć będzie orjentacja poważnej części opinji włoskiej, oraz stanowisko zagranicy.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Genewa, 3 października (PAT). Sekretarjat generalny Ligi narodów otrzymał dnia 30-go września tekst decyzji konferencji ambasadorów wraz z dołączonemi dokumentami **w sprawie Kłajpedy. Rząd litewski nie przyjął był uchwały konferencji ambasadorów,** zakomunikowanej mu dnia 8 sierpnia i zażądał zmian **na niekorzyść państwa polskiego** w szeregu zasadniczych przepisów konwencji kłajpedzkiej, ustalonej przez konferencję ambasadorów, a mianowicie w dziedzinie organizacji rady nadzorczej portu, polskiej strefy wolnej, oraz przepisów normujących transport drzewa. **Konferencja ambasadorów odrzuciła żądania litewskie** i celem wywarcia nacisku na rząd litewski zwróciła się do Rady Ligi narodów na podstawie artykułu XI paktu, **wskazując na sytuację wytworzoną zachowaniem się rządu litewskiego a grożącą zakłóceniem pokoju.**

NIEDOPUSZCZENIE STUDENTÓW NIEMIECKICH DO KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Wiedeń, 4 października (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Oksfordu, że na międzynarodowej konferencji studentów, odbywającej się pod przewodnictwem lorda Greya, **odrzucono wniosek, postawiony przez neutralnych i Anglików o dopuszczenie studentów niemieckich na konferencję.**

ODDANIE KONSTANTYNOPOLA TURKOM.

Konstantynopol, 3 października (PAT). Sprzymierzeni i gen. turecki podpisali protokół oddania magazynów amunicyjnych władzom tureckim. Ostatnie oddziały wojsk sprzymierzonych dziś **odjeżdżają.** Wojska tureckie w sobotę **wkroczą do Konstantynopola.**

DYREKTORJAT HISZPAŃSKI DO PRACODAWCÓW.

Madryt, 4 października **(AW).** **Dyrektorjat** hiszpański **zwrócił się z apelem do wszystkich pracodawców,** którym **przyrzekł obronę przed wszelkiemi atakami na ich ustawą zagwarantowane prawa, żąda jednak równocześnie nie stawiania przeszkód słusznym postulatom robotniczym.**

BUNT ZAŁOGI PAROWCA NORWESKIEGO.

Wiedeń, 4 października (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że załoga norweskiego parowca „Eksjoe" na morzu Czarnem, pod wpływem propagandy bolszewickiej, **zbuntowała się i część marynarzy łodziami uciekła na wybrzeże rosyjskie.** Konsul norweski w Konstantynopolu otrzymał wiadomość, że władze sowieckie w Mikołajewie przyjęły 25 zbuntowanych. Parowiec powraca w najbliższych dniach do Rotterdamu, gdzie będzie wdrożone śledztwo.

O pożyczki zagraniczne

W dalszym ciągu swoich wywiadów z posłami sejmowymi w sprawie pożyczek zagranicznych ministra Kucharskiego, zamieszcza „Kurjer Polski" następującą opinję posła z P. S. L. „Wyzwolenia", Wacława Łypacewicza, członka sejmowej komisji budżetowej:

Minister Kucharski nie wyjaśnił jednego z najkapitalniejszych momentów pożyczki morganowskiej: w jaki sposób wszystkie akcje banku emisyjnego znajdą się w rękach obywateli polskich? Rzecz bowiem przedstawia się nader tajemniczo pieniądze daje grupa Morgana, a akcje dostają polscy obywatele. Czyżby międzynarodowa finansjera była właściwie instytucją dobroczynności?

Następnie nie wiemy, komu właściwie grupa Morgana udziela pożyczki? Czy obywatelom, czy państwu, czy p. Kucharskiemu? Jak wygląda sprawa narodowej czystości kapitałów? Na jakich warunkach cała ta transakcja zostanie dokonana? Czy nie na zbyt ciężkich i upokarzających Rzeczpospolitą? Przecież mamy prawo baczyć, by honor Polski nie doznał szwanku tylko dlatego, że pożyczka zagraniczna ma dla pp. Witosa i Głąbińskiego znaczenie hamletowskiego „być albo nie być". Nie znaczy to, aby dla państwa nie miała ta pożyczka znaczenia poważnego, ale — bądźmy szczerzy — dla istnienia i „honoru" rządu jest ona rzeczą stokroć ważniejszą. W każdym razie pożyczka na bank emisyjny **nie odrazu naprawi** skarb. Trzeba przedewszystkiem załatać budżet a potem wypuścić zdrową walutę i zamknąć prasę drukarską marki polskiej. Pożyczka na bank emisyjny, **to rzecz drugorzędna;** stwierdzają to nawet otwarcie niektórzy wybitni przywódcy obozu większościowego, co zasługuje **na pochwałę.**

Pierwszorzędną natomiast rzeczą jest uzyskanie **pożyczki „konsumcyjnej".** Jest jasną rzeczą, że **tej pożyczki p. Kucharski u Anglików nie dostał.** P. Kucharski ma natomiast nadzieję na jej otrzymanie. Ale czy nadzieją napełni skarb rządu p. Witosa? I jak będzie swoje plany wykonywał p. Kucharski? Przecież przemówienie tego zręcznego ministra do prasy było tylko **szeregiem projektów.** Szkoda, że ktoś z przedstawicieli prasy nie zażądał wyjaśnień. Podobno konferencja była tak zaaranżowana, że było to rzeczą trudną. Może z trybuny sejmowej przemówi p. Kucharski obszerniej i udzieli wyjaśnień, **których szeroka opinja z niecierpliwością oczekuje.**

A może uprzedzi go przyjeżdżający do Polski młody korepetytor naszego kanclerza skarbu, p. Hilton Young?

Z obrad „Piasta"

Z obrad zarządu głównego P. S. L. „Piasta" — o których już donosiliśmy — donoszą z Warszawy jeszcze następujące szczegóły:

We środę do późnego wieczora obradował w gmachu Sejmu zarząd główny P. S. L. „Piasta". Sprawy organizacyjne, którym głównie wczorajszy dzień poświęcono, referował sekretarz organizacji, p. Dracz. W rezultacie powzięto szereg uchwał, między innemi w sprawie zwołania rady naczelnej stronnictwa pozostawiając prezydjum dzień rozpoczęcia obrad, z tem jednak zastrzeżeniem, że rada naczelna będzie zwołana najpóźniej za dwa miesiące; poza tem postanowiono zwrócić się do rządu z wezwaniem o wydatniejszą pomoc dla Kółek rolniczych. Po zatwierdzeniu ksiąg kasowych zarządu, przystąpiono do omówienia sprawy stosunku do pism partyjnych do posłów PSL w związku z notatką, niedawno umieszczoną w centralnym organie p. Witosa „Piaście" o wiceprezesie klubu sejmowego P. S. L. p. Plucie.

Postanowiono wydać instrukcję do redakcyj pism piastowskich, aby **nie atakowały posłów „Piasta".**

Posiedzenie rady naczelnej stronnictwa „Piast" zwołane będzie w pierwszej połowie listopada. — Plenarne posiedzenie klubu sejmowego P. S. L. „Piast" odbędzie się dnia 9 bm.

W „Republice" łódzkiej czytamy: Ogólna sytuacja polityczna staje się coraz bardziej zagmatwana w łonie stronnictw rządowych, nieporozumienia są coraz częstsze, przyczem opozycja wychodzi z szeregów stronnictw, popierających rząd.

Piastowcy mają dużo kłopotu z posłem Plutą, którego ostro atakuje ostatni numer „Piasta". Nieporozumienia między posłem Plutą a zarządem stronnictwa doszły do takich rozmiarów, że poseł Pluta, jeden z najwybitniejszych piastowców, ma być oddany pod sąd partyjny, o czem nastąpi oficjalny komunikat stronnictwa.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Nowy Sącz, 2 października.

(Aresztowanie sprytnego „doktora").

Przed kilku tygodniami zjawił się na bruku nowosądeckim poszukiwany przez policję państwową niejaki Czachowski za malwarsacje, dokonane w jednej z miejscowości województwa wileńskiego. Chcąc zmylić trop śledzących go organów policji państwowej, zgłosił się Czachowski pewnego dnia do dyrektora tutejszego szpitala powszechnego, a przedstawiwszy się, jako doktor medycyny, prosił o przyjęcie go do szpitala w charakterze lekarza przydzielonego na praktykę bezpłatną.

Z biegiem czasu wprowadzono sprytnego pana „doktora" do kół towarzyskich, ostatnio zaś na balu medyków cieszył się wielkiem powodzeniem u płci pięknej i oświadczył się nawet dwom pannom z lepszych sfer miejscowych. Oczywiście nikomu nie przychodziło na myśl, by zapytać się tego pana o wykazanie tożsamości osoby.

W międzyczasie zażądał fizykat państwowy wylegitymowania się p. Czachowskiego dokumentami, stwierdzającemi uprawnienie do wykonywania praktyki lekarskiej, a ponieważ po upływie wyznaczonego terminu pan ten nie przedłożył dowodu ani dyplomu, odstąpiono sprawę miejscowemu komisarjatowi policji śledczej.

Wydelegowanym w tym celu wywiadowcom p. Czachowski, zachowując wielkopański giest, nie mógł jednak dostarczyć żądanych dokumentów, a wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że jest identycznym z poszukiwanym przez władze bezpieczeństwa. Aresztowanego odstawiono na razie do więzienia tutejszego, skąd pod eskortą odtransportowany będzie na miejsce przeznaczenia.

Przemyśl, 2 października.

(Rozprawa przed sądem doraźnym. — Strajk urzędników Powszechnego Banku Związkowego).

Onegdaj odbyła się przed trybunałem doraźnym tutejszego sądu okręgowego rozprawa przeciw Hryciowi Szczerbińskiemu, 22-letniemu zarobnikowi z Adamówki, i Fedkowi Sosnowemu, 56-letniemu gospodarzowi z Cieplic (pow. sieniawski) oskarżonym o zbrodnię rabunku. Między oskarżonym Sosnowym a niejakim Kaszyckim, reemigrantem z Ameryki, który za przywiezione dolary kupił grunt w Cieplicach, istniały spory graniczne. Sosnowy namówił Szczerbińskiego do urządzenia nocnego napadu rabunkowego na dom Kaszyckiego, do zabrania dolarów i do pobicia go. Za wykonanie tej „pracy" przyrzekł Sosnowy Szczerbińskiemu część łupu. Napadu dokonano w nocy z 2 na 3 września b. r., przyczem ofiarą napadu padły Anastazja Maziarz, 15-letnia służąca Kaszyckiego i jej 13-letnia siostra, Anna Maziarz. Szczerbiński zmusił wystraszone dziewczęta, by wyjawiły, gdzie Kaszycki ukrył dolary, lecz, mimo poszukiwań, nie znalazł żadnego łupu. W drodze powrotnej spotkał go komendant posterunku pol. i aresztował jako osobnika podejrzanego. Szczerbiński następnie przyznał się do winy.

Po trzydniowej rozprawie sąd doraźny z powodu braku jednomyślności, przekazał sprawę sądowi zwyczajnemu. Rozprawie przewodniczył s. r. s. o. Hesse, oskarżał prokurator Jurkiewicz, bronili: dr D. Landau (młodszy) Szczerbińskiego, dr Ameisen Sosnowego.

W ostatnim tygodniu porzucili pracę na wezwanie swoich kolegów lwowskich urzędnicy Powszechnego Banku Związkowego w Przemyślu.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 5 października.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej stało pod wrażeniem deruty marki p. i szalejącej w mieście drożyźnie. Do długiej na ten bolesny temat dyskusji dały inicjatywę wnioski r. m. ks. Masnego i posła Bobrowskiego. Ostrze dyskusji zwracało się przeciw rządowi, jako odpowiedzialnemu w tej sprawie czynnikowi. I rzecz dziwna! Pomimo, że przemawiali przedstawiciele wszystkich stronnictw, nie wyjmując reprezentanta Chadecji (pos. Mianowski), **nie znalazł rząd obrońców**. Różnica w mowach z różnych stron sali radzieckiej wygłoszonych leżała tylko w metodzie i sile atakowania rządu, ale wszystkie mowy zgodne były w powoływaniu rządu do odpowiedzialności za to wszystko, co dzieje się w państwie i w mieście, i wszystkie nawoływały i podawały środki do ratowania miast i państwa. Dawno już sala krakowskiej Rady miejskiej nie rozbrzmiewała tak zgodnym chórem rozżalenia i narzekań, dawno nie podnosiły się w niej tak co do swej treści, zgodne głosy przestrogi i nawoływania o wkroczenie na drogę sanacji stosunków w Rzeczypospolitej.

Powinno to być dla rządu i Sejmu poważnem „memento".

Kraków, 5 października.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się z godzinnem opóźnieniem przy bardzo słabym początkowo komplecie radców. — Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano pismo T. S. L. w sprawie przyznania budynku szkolnego przy ul. św. Wawrzyńca na cele pomieszczenia Seminarjum żeńskiego im. Fr. Preisendanza.

NAGŁE WNIOSKI W SPRAWIE DROŻYZNY

Następnie wpłynęły dwa wnioski nagłe w sprawie drożyzny a mianowicie wniosek ks. red. Masnego oraz wniosek radnych klubu P. P. S. Wniosek pierwszy wzywa rząd do wydania bezzwłocznego zarządzenia zakwestjonowania w drodze administracyjnej środków spożywczych, magazynowanych w wielkich ilościach po składach, o ile się okaże, że zostały zamagazynowane w celach spekulacyjnych i rozdzielenie ich między konsumy robotnicze i urzędnicze po cenach kupna. Dalej wniosek domaga się celem skutecznej aprowizacji miast i centrów fabrycznych nałożenia kontyngentu na właścicieli gruntów, posiadających więcej niż 10 morgów, w wysokości 5 kg. zboża i 10 kg. ziemniaków i odstąpienia go po cenie targowej, wreszcie zakazu wywozu bydła z powiatów, okalających miasta i centra handlowe.

Wniosek P. P. S. domaga się, aby komisja aprowizacyjna opracowała plan aprowizacji ludności miasta w węgiel i najważniejsze artykuły spożywcze i przedłożyła go Radzie miejskiej. Nadto wniosek wzywa Radę, by przedstawiła rządowi konieczność przyjścia gminie z wydatną pomocą, któraby umożliwiła jej prowadzenie akcji aprowizacyjnej wspólnie z spółdzielniami urzędniczemi i robotniczemi.

Po odczytaniu obu wniosków Rada uchwaliła przeprowadzić nad niemi dyskusję. Pierwszy zabrał głos ks. Masny, który motywując obszernie swój wniosek, domagał się uchwalenia zawartych w nim postulatów.

Następnie przemawiał radca m. Bobrowski. Dr Bobrowski zaznacza, że za wzrostem dolara idą wzrosty cen wszelkich artykułów, ale pensje urzędnicze pozostają daleko w tyle poza owemi cenami. Urzędnik nie otrzymuje ani połowy tego, co w miesiącu potrzebne mu jest do utrzymania. Inteligencja teraz wywalcza strajkiem pensje, które jej i tak nie mogą wystarczać. Słowa prezydenta ministrów, że „jutro będzie gorzej" muszą wywołać rozgoryczenie we wszystkich warstwach pracujących. Wobec takiego oświadczenia, ludzie rzeczywiście muszą tracić ochotę do pracy. Jest u sąsiadów naszych równia pochyła, ale i my stoimy również na równi pochyłej, jeśli po cudownych zbiorach w kraju, gdzie cały przemysł jest uruchomiony, ludność pracująca skazana jest na niepewność jutra, na głód i nędzę. Trzeba ratować państwo przed stoczeniem się w przepaść, w jaką stoczyły się Rosja i Niemcy. — Większość, na której rząd się opiera, ma w bardzo wielu sprawach rozbieżne zdania, np. co do złotego polskiego, co do kwestji pożyczki zagranicznej, banku emisyjnego itp. Katastrofa, która tkwi w problemie walutowym, jest dla nas przerażająca.

Przemawiający następnie r. m. poseł Mianowski oświadczył, że mowę swą winien dr Bobrowski wygłosić w Sejmie. Mowca, mimo iż należy do przeciwnego obozu, chętnieby się pod żądaniami dra Bobrowskiego podpisał.

Następnie przemawiali r. Ziffer, r. Starzewski, oraz wicepr. m. Wielgus, który podniósł konieczność, by komisarz Bajda zarządził zaopatrzenie miasta w mąkę i niezwłoczne oddanie przez wojskowość piekarni w Podgórzu na potrzeby ludności. Należy również przeprowadzić rewizje i zająć ukrywane po tajnych magazynach zapasy żywności. Wicepr. Wielgus wyświetlał wreszcie antidrożyźnianą akcję prezydjum miasta i wykazywał potrzebę nowelizacji pewnych ustaw.

Przemawiający potem r. Zoll zaznaczył, że mimo ogólnego pesymizmu nie trzeba tracić nadziei, bo przecież Austrja stała w zeszłym roku wobec daleko cięższych warunków, niż my, a przecież dzięki zastosowaniu pewnych metod znajduje się obecnie na drodze, wiodącej ku dobrobytowi. I my możemy zastosować owe metody i wyjść z obecnej sytuacji, tylko weźmy się solidarnie za ręce, by ratować ojczyznę; rządy zaś należy oddać w ręce ludzi, którzy ciężkiej sytuacji mogą podołać.

Mowę r. Zolla żywo oklaskiwano.

Po przemówieniu r. Bobrowskiego, uzasadniającego swój wniosek, prezydent m. Federowicz poddał pod głosowanie wnioski ks. Masnego i dra Bobrowskiego, które **jednogłośnie uchwalono.**

Zaznaczyć należy, że na posiedzenie wczorajsze nie jawili się zupełnie radni z obozu narodowo-demokratycznego.

PORZĄDEK DZIENNY.

Po referacie, wygłoszonym przez dra Zawadzkiego o konieczności ułatwienia **kredytu rzeźnikom na targowicy**, celem zaopatrzenia miasta w mięso, uchwalono następujący wniosek:

„Celem ułatwienia Bankowi Małopolskiemu prowadzenia kasy targowej na miejskiej centralnej targowicy na bydło rzeźne, gmina m. Krakowa obok miejskiej kasy oszczędności udziela swego podpisu na wekslach w P. K. K. P. do reeskontu do wysokości 2 miljardów mp."

Wreszcie po uzasadnieniu przez wiceprez. m. Sarego wniosku **o podwyżkę cen biletów tramwajowych**, uchwaliła Rada następującą taryfę tramwajową: **bilet zwykły 7.000 m.**, dla urzędników, robotników i wojskowych 5.000, dla młodzieży szkolnej i dzieci 2.000 Taryfa nowa wejdzie w życie **w sobotę** 6 bm.

Rada miejska uchwaliła również upoważnić komisję tramwajową do zatwierdzenia imieniem Rady miejskiej każdoczesnej taryfy z zastrzeżeniem, że uchwały będą zapadały jednomyślnie.

W końcu toczyły się obrady **nad budżetem miejskim**, który jednogłośnie uchwalono, z wyłączeniem działu III-go (zarząd długów i majątków miejskich), nad którym obrady odroczono do czasu przedstawienia przez prezydjum miasta gruntownie opracowanych planów finansowych gospodarki miejskiej w tym dziale.

Wreszcie uchwalono wniosek r. Millera, aby prezydjum miasta interwenjowało u rządu w sprawie uzyskania subwencji na koszta adaptacji **budynków szkolnych** przy ul. Wąskiej, oraz **usunięcia z nich wojska**, dalej, aby prezydjum miasta zażądało od rządu przyśpieszenia budowy **Akademji górniczej i otwarcia drugiego seminarjum żeńskiego i nowego seminarjum męskiego**, oraz budowy odpowiednich budynków szkolnych dla tych zakładów.

Na tem posiedzenie zakończono i odroczono do dnia dzisiejszego.

KRONIKA

Kraków, 5 października.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH Z Warszawy donoszą: W związku z rozporządzeniem rady ministrów o zredukowaniu personalu pomocniczego we wszystkich urzędach państwowych Rzeczypospolitej, redukcja ta rozpocznie się z dniem 1 października i potrwa do 31 grudnia br. W dniu tym wszyscy urzędnicy, którzy z różnych względów utrzymają zwolnienia, opuszczą biura.

WĘGIEL I MATERJAŁY WŁÓKIENNICZE DLA URZĘDNIKÓW. Donoszą z Warszawy: W celu umożliwienia urzędnikom państwowym zakupna węgla na zimę, dzięki konferencji nadzwyczajnego komisarza drożyźnianego p. Bajdy z przedstawicielami P. K. K. P. i P. K. O., oraz Polskiego Banku Krajowego, Banku Komercjalnego, uzyskano zgodę na dyskontowanie weksli urzędników w instytucji zaopatrującej miasta w węgiel. W konferencji z przedstawicielami związku kooperatyw urzędników państwowych uchwalono, że przemysłowcy, którzy korzystają ze znacznych kredytów rządowych, będą wydawać materjały włókiennicze dla kooperatyw na weksel, weksle te będą żyrowane przez P. K. K. P. i P. K. O.

NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY, RZEŹNIKÓW I MASARZY. Onegdaj wieczorem cechy piekarzy, rzeźników i masarzy wniosły do magistratu krakowskiego nowe znacznie podwyższone cenniki. Na skutek tych żądań wicepr. m. Wielgus wyznaczył posiedzenie miejskiej komisji cennikowej na dzień wczorajszy. Posiedzenie nie doszło do skutku z tego powodu, że młynarze odmówili podania cen mąki, tłumacząc się, że ulegają one obecnie ustawicznym zmianom. Ponieważ i targowica miejska nie mogła podać cen przeciętnych za bydło i nierogaciznę, komisja cennikowa odroczyła posiedzenie do dnia dzisiejszego. Proponowana przez piekarzy podwyżka wynosi około 60 proc.

REWIZJE ZA TAJNEMI MAGAZYNAMI ŻYWNOŚCI. Wczoraj organa kontrolne magistratu krakowskiego łącznie z policją przeprowadzały rewizje po wszystkich młynach, magazynach, składach prywatnych kupców itd., poszukując zapasów żywności. Rewizje zostały zarządzone przez wyższe władze z tego powodu, że zarówno młynarze, jak i wielu przedsiębiorców prywatnych odmawiało wczoraj sprzedaży artykułów żywności. Prezydjum miasta po porozumieniu się z prokuraturą państwa zarządziło, że każda ilość znalezionego towaru zostanie natychmiast bez dalszych dochodzeń rozsprzedana między ludność oraz konsumy i współdzielnie. Rewizje trwały do późnego wieczora, zaś ich wyniki trzymane są na razie w tajemnicy.

LICHY CHLEB W PIEKARNIACH KRAKOWSKICH. W ostatnim czasie dostarczono do miejskiej pracowni chemicznej do zbadania kilkadziesiąt próbek chleba. Chemik miejski stwierdził, że chleb wypiekany w niektórych krakowskich piekarniach jest tak pod względem jakości mąki, jakoteż warunków wypieku wprost nie do spożycia. Dostarczone próbki okazały się niedopieczone, zakalcowate, zanieczyszczone itd., a w wielu wypadkach chleb zawierał przeważny procent mąki jęczmiennej. Sprawy niesumiennych piekarzy skierowano do prokuratury.

WŁAMANIA. Do sklepu Kaz. Bartoszewskiego przy ul. Florjańskiej włamano się onegdajszej nocy i skradziono 10 kg. masła, oraz kurtkę podbitą czarnemi baranami.

Onegdaj włamano się do przedpokoju mieszkania p. Szalitowej przy ul. Groble 12 i skradziono garderobę.

Również wczoraj ze składu futer Tadeusza Kubicy w Rynku gł. 29 skradli niewyśledzeni sprawcy żakiet perski wartości 60 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNEGO. W piątek 5 bm. o godz. 5-ej w sali Sem. Arch. Uniw. Jag., św. Anny 12, mówić będzie dr Marjan Morelowski na temat „Obecny stan prac rewindykacyjnych muzealnych w Moskwie" — Wstęp wolny.

KURS TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO rozpocznie się dnia 15 bm. w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Dyrekcja Muzeum od 9—12 godz., do dnia 10 bm. włącznie.

ZEBRANIE. W sobotę 6 bm. o godz. 5 odbędzie się pierwsze zebranie członków Czytelni Katolickiego Związku Polek, Szczepańska 5 z pogadanką profesorowej Zakrzewskiej na temat stosunków górnośląskich.

DROGOWY KURS INŻYNIERSKI, jaki miał się odbyć na Politechnice lwowskiej w czasie od 8 do 12 października br., zostaje odroczony bez oznaczenia terminu, z powodu choroby kilku prelegentów.

Z kraju i ze świata

PRZED WYPUSZCZENIEM BANKNOTÓW MILJONOWYCH. „Gazeta Lwowska" donosi z Warszawy: Znaczne rozmiary emisji banknotów w tygodniach ostatnich sprawiły, że wybicie pewnej ilości banknotów przedstawia z technicznego punktu widzenia pewne trudności. Zakłady graficzne z trudem zdołały przygotować dostateczne ich zasoby na wypłaty dla pracowników państwowych na 1 bm., przyczem musiano pracować na trzy zmiany. Względy te skłaniają do jak najszybszego puszczenia w obieg banknotów opiewających na wyższe sumy, aniżeli 250 tysięcy. Prace przygotowawcze w tym kierunku są już w toku i w najbliższym czasie wypuszczone być mają 500-tysiączki, jak również banknoty jednomiljonowe. Ze względów ekonomicznych wydaje się to pożądanem, albowiem druk mniejszych banknotów jest tak kosztowny, że emisja ich poprostu nie opłaca się. Koszta wyprodukowania jednego banknotu dziesięciotysięcznego wynoszą przeszło 8 tysięcy marek.

ODZNACZENIA WOJSKOWE. Donoszą z Warszawy: Wczoraj w pałacu pod Blachą w otoczeniu adjutantów minister spraw wojskowych Szeptycki udekorował krzyżem oficerskim orderu „Polonia restituta" szefa sądu dowództwa okręgu korpuśnego Warszawa pułkownika dra I. Danza, pułkownika Schuberta w generalnej kontroli, pułkownika dra Srednickiego-Kołłątaja, szefa sekcji opieki nad inwalidami w ministerstwie spraw wojskowych pułk. Kuciela z korpusu kontrolorów, podpułkownika Łodzińskiego z bibljoteki centralnej. Krzyżem kawalerskim kierownika zakładów graficznych ministerstwa spraw wojskowych majora Bobrowskiego, radcę Dzierdziejewskiego z departamentu sprawiedliwości w ministerstwie spraw wojskowych oraz majora Błońskiego. Minister Szeptycki przemówił następnie w serdecznych słowach do udekorowanych.

O KOMPETENCJĘ NADAWANIA „KRZYŻA WALECZNYCH". Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu komisji wojskowej najciekawsze debaty wywołała interpelacja Piastowców w sprawie nadania Krzyża Walecznych, okazało się bowiem, że po ostatnich zmianach na naczelnych stanowiskach wojskowych, nikt nie ma prawa nadawania odznaki Krzyża walecznych. Dopiero zapowiedziana nowela ma nadać to prawo ministrowi spraw wojskowych.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ. Z Łodzi donoszą: W domu przy ul. Wólczańskiej 177 zamieszkiwała niejaka Helena Konrad, lat 27, bez rodziny. Onegdaj rano jedna z sąsiadek znalazła Konradównę w otwartem mieszkaniu, nie dającą żadnych oznak życia. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził, że Helena Konrad zmarła nagłą śmiercią już przed dwoma dniami, lecz obdukcja zwłok nie pozwoliła na razie określić przyczyny śmierci. Przy zwłokach wystawiono posterunek policji i zawiadomiono władze sądowe, które niewątpliwie wyświetlą tę zagadkę.

UJĘCIE ZŁODZIEJA POCZTOWEGO. Ze Lwowa donoszą: Przed kilku dniami przypadkowo zupełnie wpadli wywiadowcy pol. na trop kradzieży pocztowych, których dokonywał niejaki Apolinary Krzyszkowski, pomocnik woźnego na dworcu głównym. Krzyszkowski korzystając z nieuwagi personalu obsługującego ambulansy pocztowe, zabierał posyłki, które ukrywał pod specjalnie do tego przygotowanem ubraniem. Kradzione rzeczy kilkudziesięciu miljonowej wartości, jak: naczynia stołowe, bieliznę, garderobę itp. zanosił do dozorcy politechniki Józefa Zająca, który pozbywał je do rąk trzecich. Krzyszkowski sam przyznał się do popełnianych kradzieży. W krótkim stosunkowo czasie skradł około 40 posyłek. Wczoraj został Krzyszkowski wraz z Józefem Zającem odstawiony do sądu.

Z WYCIECZKI DZIENNIKARZY. Dnia 2 bm. wycieczka dziennikarzy polskich wyjechała do Cieszyna, zatrzymując się po drodze w Pszczynie. W Cieszynie wycieczkę powitał komitet miejscowy ze starostą, dr Kisialą na czele. W Cieszynie wycieczka podzieliła się na trzy grupy, z których jedna zwiedziła miasto, druga zakłady przemysłowe, a trzecia w liczbie około 20 osób udała się na czeską stronę miasta. W Cieszynie czeskim podejmowali wycieczkę pp. Górniakowie a profesor Popiołek wygłosił odczyt o historji Cieszyna. Wieczorem odbył się obiad, wydany przez miasto. Przemawiał burmistrz dr Michejda, poseł Longin, przedstawiciel obywateli niemieckich oraz szereg dziennikarzy. We środę wycieczka wyjechała do Bielska, a stamtąd przez Katowice do Warszawy.

POŻAR W WARNIE. Z Sofji donoszą 3 bm., że w historycznem mieście bułgarskiem, Warnie, wybuchł groźny pożar, którego ofiarą padło 200 domów. Miało zginąć wiele osób. Parę tysięcy mieszkańców, pozbawionych dachu nad głową, koczuje w polu.

ZGON WYBITNEGO SOCJALISTY. W Wiedniu zmarł, licząc 57 lat, znany działacz socjalistyczny, Ferdynand Hanusch, z zawodu tkacz. Był wybitnym działaczem zawodowym. Po przewrocie 1918 r. zasiadał w rządzie austrjackim, jako minister pracy i przeprowadził cały szereg ważnych reform społecznych.

WIELCY WODZOWIE FRANCUSCY PO WOJNIE. Z pomiędzy słynnych wodzów francuskich ostatniej wojny, Joffre podróżuje naokoło świata, Foch służy propagandzie francuskiej, wzmacnia przymierza i przyjaźnie, Mangin przebywa w Ameryce południowej, Gouraud jest gubernatorem Paryża, Castdelnau posłem, Pelle ambasadorem, Weygand w. komisarzem Francji na Wschodzie. Jeden z największych, dzielący z Fochem glorję zwycięstwa, Petain, jak Cincinnatus zamienił oręż na pług. Wśród odznaczonych orderem „Merite agrocole" znajdujemy wzmiankę: „Marszałek Petain rolnik w Villeneuve — Lonbet". Zwycięzca z pod Verdun idąc śladem Kondeusza, staje w pierwszym rzędzie tysięcznej rzeszy żołnierzy, u których walka w obronie ojczystej ziemi wzbudziła wielką miłość, do tej wiernej towarzyszki, która im była posłaniem, mieszkaniem, obroną i grobem.

MINISTER SKARBU P. KUCHARSKI przyjmuje interesentów prywatnych w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—14-ej.

ZMARLI.

— Aleksandra Czech, córka zasłużonego księgarza wydawcy z doby wolnego miasta Krakowa, twórcy i założyciela popularnego kalendarza Czecha — zmarła w Krakowie w dniu 3 bm., przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5721-23 Wojewodzie białostockiemu inż. Stefanowi Popielawskiemu, urzędnicy wojew. w dniu imienin 2 września 1923; 5724 Pamięci Jarosława Władysława i Stanisława Doboszyńskich; 5725 Pamięci Jadwigi z Palińskich-Zawiszyny, mąż i dzieci; 5726 Z Nadwornych-Dorochowska, laureatka warsz. szkoły dramatycznej; 5727 Cech mistrzów murarskich w Łodzi; 5728 Pamięci Marji Henrykowej Toeplitzowej — Wanda Radoska; 5729 Madeus Stow, Hill Chicago; 5730 Daniel John Hill Chicago; 5731 Wileńska Izba adwokacka.

STAN ATMOSFERY. W dniu wczorajszym w Polsce panowała pogoda przeważnie pochmurna i dżdżysta, uwarunkowana rozległym niżem barometrycznym, ogarniająca większą część kontynentu europejskiego. Temperatura w godzinach porannych wynosiła we wschodniej części kraju od 6° (Pińsk) do 9 (Wilno), na południu i zachodzie od 10 (Poznań) do 12 (Lwów), deszcze były notowane przeważnie w godzinach porannych.

Warszawa: temperatura 14·4, maximum 17·6, minimum 11·0, opad 2·0, chmurno; Kraków: tem-

---

A. KALLAS.

ZBRODNIA

NOWELA.

8 (Ciąg dalszy).

A siostra moja... jedyna siostra?... Była odemnie szczęśliwsza, miała powodzenie w życiu i... naigrawała się ze mnie...

A ja?... Czy za tę właśnie poniewierkę się zemściłam?...

...A ty, gdzieś teraz, ojcze mój?... Prochem jesteś, a przedtem robaki ucztę sobie sprawiły z ciała twego... Czyś i ty czuł pustkę taką w duszy?... Zginąłeś pod kołami pociągu, gdyś błądził wśród pola, głośno sam ze sobą rozmawiając... Ludziom wydało się to zbyt śmieszne, by mogli współczuć z tobą... Sterałeś siły w walce o byt, a gdy niepowodzenia zdruzgotały dobrobyt, pustką na ciebie powiało i samotny byłeś, a nikt nie zatroszczył się o znękaną, chorą duszę... Matka widziała tylko, żeś nieszczęsny niedołęga; tragizmu nie odczuła... Na swoje ciebie, nie znała życia; nie zdawała sobie sprawy z obowiązków... Stała się istotą bezwolną; przypadek mógł z nią sobie poczynać, jak wicher z oderwanym liściem, gdy raz z drzewa spadnie... Ach, ona tyle łez wylała nad dolą powieściowych bohaterów, przeżywała w nadmiernej swej wrażliwości podczas czytania tyle nastrojów, wtajemniczała się w takie tragiczne sytuacje, że nie dziwię się już teraz, gdy życie rzeczywiste nie wywołało w niej tych wielkich wzruszeń, ani nie budziło ciężkiej, dręczącej troski, która przedwcześnie twarz marszczy i włosy bieli... Miała natomiast tyle małych, głupich trosk, że na tę jedną wielką troskę o przyszłość dzieci nie starczyło już ani czasu, ani myśli, ani energji... Więc, gdy runął dobrobyt myśli jej nasiąkły goryczą...

Wśród wzajemnych uraz rozplenił się grzechy... Obcymi sobie pozostaliśmy, mimo związków krwi... Poczucie to legło mi czarną chmurą na duszy.

*

Gdy Białoń przyszedł po odpowiedź, rzekłam:

— Niema na świecie większego nieszczęścia, jak niedobrane małżeństwo.

Spojrzał na mnie, poczerwieniał, a potem rzekł, blednąc:

— Ma pani na myśli urodzenie, edukację...

— Nie, panie. Mam na myśli obcość duszy; najpierw tą, a potem niechęć, wkońcu nienawiść, gdy źle dobierze się małżeństwo.

Nie rozumiał i zaczynało mnie to gniewać.

A przecie chwilami zdawało mi się, że czuję sympatję dla tego człowieka. Wmyśliwszy się w sytuację, byłam pewną, że skoro wyciągnie ku mnie ręce, to przytulę się wówczas do jego ramienia i zapłaczę. Ale dość mi było spojrzeć na jego czerwone, obwisłe wargi i gruby, siny nos, by odczuć, że rodzi się w sercu niechęć i wstręt.

Dlatego też skierowałam rozmowę na inny przedmiot. A było to właściwie potrzebą wypowiedzenia się. — A może chciałam dowiedzieć się, czy żyje w pamięci drugich czyn mój, który...

— Przypominam sobie, że pan już od dawna na tym folwarku — zaczęłam.

Znowu na mnie spojrzał zdziwiony, nie rozumiejąc, dlaczego o tem wspominam.

— Jestem już tutaj... będzie z dziesięć lat i jeszcze coś kilka miesięcy — odpowiedział.

— Ach, tak!... Więc pamięta pan śmierć mojej siostry... I wie pan o tem zapewne, że umarła otruta?... — zapytałam.

Przerwał:

— Przecie za omyłkę nikt nie odpowiada...

Nie zaprzeczyłam.

Białoń, widząc, że milczę, mówił dalej:

— I po cóż to o tem wspominać i takiemi myślami się dręczyć? Ani to z tego Bogu pożytek, ani ludziom, jeśli człowiek siebie na udrękę lub drugich skazuje. Taka udręka nie uczyni człowieka lepszym, a tylko grzech każdy nowym pomnoży.

Gdy tak mówił Białoń, znowu odczułam powiew sympatji; znowu marzenie o tem, że skądeś cudem powrócony mi został przyjaciel, zagubiony gdzieś w świecie tym, czy innym, tam, gdzie już przedtem byłam i gdzie on był ze mną. Powróciła ta myśl, że mogłabym złożyć zmęczoną głowę na jego ramieniu i zapłakać.

Lecz z głębin duszy wyjrzało złe: i to, co dręczącem jest wspomnieniem, i to, co jest męką niepewności i lęku.

Powiedziałam wtedy Białoniowi dużo rzeczy w mojem przekonaniu przykrych i bolesnych. Z początku zrozumiał, żem wzgardziła; potem, jakby coś wpłynęło nagle na zmianę jego zapatrywań i uczuć, rzekł twardo:

— Przebolę; niejedno człowiek przeboleć musi.

Po chwili zaś dodał z namysłem:

— Śmiały też jeszcze będę zapytać, co pani ze sobą teraz uczyni? Jak słyszałem od ludzi, pan profesor, niby szwagier pani, folwark ten i dworek puszcza w dzierżawę, czy też szuka na nie kupca. Więc jakże? O przyszłości pomyśleć trzeba. Żeby tak pensję jaką w mieście założyć, toby pani mogła. Edukacja jest i nie zabraknie z pewnością pieniędzy, uskładanych przez tyle lat...

— Nic nie mam swojego. Co miałam, rozdałam...

— I jakże to tak?... Aże wierzyć trudno. I jakże to pani nic a nic o przyszłości swojej nie pomyślała? A gdyby tak szwagier pani sprzedał tę posiadłość. Jakże tak można?... Myślałem zawsze o pani: ot mi kobieta, co na interesie się zna i na gospodarstwie się zna, delikatna a pracuje, edukowana a najprostszej, najordynarniejszej roboty się nie powstydzi; spojrzeć: elegantka, a jak potrzeba, to i rękawy zakasze, niby robotnica. Kobieta i do Boga i do ludzi. Oj, źle pani uczyniła, o przyszłości nie pomyślawszy ani trochę.. Toż kilka tysięcy koron, to się u pani znajdzie?... Każdy człowiek roztropny winien myśleć o czarnej godzinie, która może się w życiu zdarzyć, a pani nie pomyślała... Już to widać taka krew pańska. Co pan, to byle mu na dziś starczyło, a jutro „jakoś to będzie". Dziękować mi chyba Panu Bogu na klęczkach, że mnie chłop spłodził i chłopska matka na świat wydała. U mnie różnie bywało, ale zawsze na czarną godzinę odłożony mam fundusik i takbym czynić radził każdemu. Jeśli czas jeszcze, to niech i pani nad tem pomyśli...

Już nie pamiętam dobrze, jak przerwała się ta rozmowa i co wszystko jeszcze powiedział Białoń. Kiedy odszedł, zdawało mi się, że był taki jakiś pewny siebie i jakby zadowolony.

Odchodząc, rzekł:

— A niech już pani o tym strasznym wypadku z nieboszczką profesorową nie myśli. Przypadek to i traf nieszczęsny.

Odczułam, że mówił z niezłomnem przekonaniem.

A jednak, gdybym poszła do sędziego i powiedziała mu o popełnionej wtedy zbrodni, puszczonoby natychmiast w ruch cały aparat prawno-społeczny: prasa informowałaby o szczegółach sprawy licznych swoich czytelników, interesujących się więcej kryminalistyką, aniżeli kulturą; prokurator wystąpiłby w obronie obrażonej etyki, obrońca w imię uczuć i namiętności ludzkich.

Tak, czy owak, wszystko mi jedno... Ogarniać mnie zaczyna głucha apatja. Czemże jestem, jeśli nie starym łachmanem ciała...

I jakże to przemówiła do mnie teraźniejszość? Jak zapukało do mnie życie rzeczywiste?

Ach, tak!... Oświadczył się o moją rękę ekonom Józef Białoń i dziwił się potem, że, jako oficjalistka mojego szwagra, nie uskładałam sobie pewnej sumki na czarną godzinę...

(C. d. n.)

...peratura 16'1, maximum 20'6, minimum 12'3, opad 4'6, przeważnie pochmurno.

Prognoza na piątek: Pogoda zmienna, chłodniej, wiatry z kierunków zachodnich, potem północnych.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego wesoła komedja staropolska „Grochowy wieniec", w którym role główne spoczywają w rękach najwybitniejszych sił obecnego zespołu z pp. Mazarekówną, Zalewską, Jednowskim, Kulakowskim, Szymborskim i Szymańskim na czele. Akcję sztuki urozmaicają tańce i śpiewy. Dzisiaj „Złoty wiek rycerstwa", powitany tak życzliwie przez krytykę i publiczność. Po dzisiejszem przedstawieniu schodzi „Złoty wiek" na kilka dni z afisza.

Jutro (sobota 6 bm.) po południu o godz. 3½ „Tragedja dzieci" po cenach o 60% zniżonych, w niedzielę po południu powtórzone będą po raz pierwszy po cenach zniżonych „Okna".

OPERA I OPERETKA. Operetka Straussa p. t. „Ostatni walc" powtórzoną będzie dziś w piątek, 5 bm. o 7'30 w doborowej obsadzie premjerowej. Operetka ta daną będzie również w sobotę wieczór i w niedzielę po południu. W niedzielę 7 bm. o 7'30 w. „Zamarłe oczy". W pełnym toku próby z niegranej dotąd w Krakowie opery Rubinsteina pt. „Demon".

„BAGATELA". Dziś po raz 8 sztuka w 4 akt. K. Mere pt. „Obłęd". W sobotę po raz ostatni znakomita komedja Sidney'a Garricka (autora „Kobiety, która zabiła") pt. „Proces rozwodowy pani B.". Najbliższą premjerą w „Bagateli" będzie znakomita komedja Przybylskiego pt. „Wicek i Wacek". Próby pod kierunkiem reżysera p. Noskowskiego są w pełnym biegu. Premjera w przyszłym tygodniu.

TEATR MARJONETEK. W niedzielę 7 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się w teatrze im. Słowackiego przedstawienie teatru marjonetek pp. Hemzaczków. Artystyczne kukiełki odegrają całą sztukę, baśń specjalnie dla nich napisaną pt. „Pan Twardowski" ze scenami w piekle, w karczmie „Rzym" itp. Recytacyj podjęli się artyści teatru im. Słowackiego.

O PUNKTUALNE PRZYCHODZENIE DO TEATRU prosi tą drogą dyrekcja teatru im. Słowackiego, zwracając uwagę publiczności, iż spóźniający się nietylko sami tracą część sztuki, ale też przeszkadzają przybyłym w porę. Przez późne wchodzenie na widownię czyni się zamieszanie, uniemożliwiając spokojne wykonanie początku przedstawienia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 5 bm.: „Złoty wiek rycerstwa".
Sobota, 6 bm. po poł.: „Tragedja dzieci"; wieczorem: „Grochowy wieniec".
Niedziela, 7 bm. o 11 rano: Teatr marjonetek; po poł.: „Okna"; wieczorem: „Grochowy wieniec".
Poniedziałek, 8 bm.: „Złoty wiek rycerstwa".
Wtorek, 9 bm.: „Grochowy wieniec".
Środa, 10 bm.: „Grochowy wieniec".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek, 5 bm.: „Ostatni walc".
Sobota, 6 bm.: „Ostatni walc".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Ostatni walc"; wieczorem: „Zamarłe oczy".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 5 bm.: „Obłęd".
Sobota, 6 bm. po poł.: „Proces rozwodowy p. B."; wieczorem: „Obłęd".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Nieprzyjaciółka"; wieczorem: „Obłęd".

STARY TEATR:

W niedzielę, 7 bm.: Kwartet Szwajcarski.

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):
Piątek, 5 bm.: „Walka o Rzym".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".
Piątek, 5 bm.: „Pod zdradliwą falą".

Z sali sądowej

SKAZANY ZA NIESUBORDYNACJĘ.

Kraków, 5 października.

W sądzie wojskowym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw szer. Maksowi Abrahamerowi z C. Z. G. Nr V, oskarżonemu o zbrodnię niesubordynacji, popełnioną wobec przełożonego w służbie.

Abrahamer na wiosnę br. jako ordonans kancelaryjny w intendanturze, rejonu Bielsko-Biała otrzymawszy od por. Janusa zakaz opuszczenia kancelarji, rzucił się z wyciągniętemi pięściami w kierunku porucznika, chcąc go czynnie znieważyć.

W następstwie tego aresztowany Abrahamer odpowiadał wczoraj przed sądem wojskowym i został skazany na półtora roku ciężkiego więzienia.

O NADUŻYCIA W WOJSKU.

Lwów, 3 października.

W sądzie okręgowym karnym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko szajce urzędników VI rejonu inżynierów i saperów we Lwowie, oskarżonych o systematyczne okradanie skarbu wojskowego oraz fałszowanie asygnat i kwitów na pobór materjałów budowlanych do okręgowych składów inżynierów i saperów. Na ławie oskarżonych zasiadł między innymi sierż. batalionu radjotelegraficznego Robotycki Roman, wachm. 1 p. ul. Skonieczny Marjan, oraz funkcjonarjusz cywilny Knapp, wystawiający i podpisujący asygnaty w porozumieniu z magazynierem Feliksem Korzeniowskim.

W sprawę wmieszany był nadto zbiegły rotm. Mosiewicz Witold, który zajmował się kupowaniem, magazynowaniem i rozsprzedażą skradzionych materjałów.

Sąd wydał wyrok, skazujący Korzeniowskiego, Robotyckiego, Knappa i Skoniecznego na 1 rok ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i zastosowaniem amnestji, nabywcę zaś skradzionych towarów Skiernickiego na 4 tygodnie aresztu z zamianą na grzywnę.

Zamierzona akcja ministerstwa reform rolnych

Minister reform rolnych, p. Osiecki, udzielił przedstawicielowi Ajencji Wschodniej następujących informacyj o swoich planach na przyszłość:

Działalność ministerstwa idzie w dwóch kierunkach: przygotowania gruntu ustawodawczego dla osiągnięcia całokształtu prawnego akcji, związanej z reformą rolną w Polsce i przysposobienia odpowiedniego aparatu dla przyszłej działalności parcelacyjnej ministerstwa. W zakresie prac ustawodawczych przygotowane są już dwa projekty ustaw: a) ustawa o ustaleniu i hipotekowaniu należności pieniężnych w zbożu i b) ustawa o finansowaniu reformy rolnej, która łącznie z przyjętą już w pierwszem czytaniu w Sejmie ustawą o parcelacji i osadnictwie i ostatecznie uchwaloną ustawą o organizacji ministerstwa reform rolnych stanie się fundamentem ustawodawczym dla całej odnośnej akcji.

Ustawa o hipotekowaniu należytości pieniężnych w zbożu przewiduje prawo dokonywania **intabulacyj hipotecznych w życie**, a to w związku z wydanem ostatnio rozporządzeniem o szacunku majątków państwowych, już rozparcelowanych, które to oszacowanie przewidziane jest **w cetnarach metrycznych żyta.** Cenę żyta, jako jednostki obliczeniowej, obowiązującej na cały następny miesiąc, ustalać będzie co miesiąc ministerstwo podług cen przeciętnych, notowanych za żyto w ubiegłym miesięcznym okresie. Posiadacze przydzielonych już parcel, o ile będą mieli możność spłacenia przypadającej skarbowi podług powyższego oszacowania należytości, korzystać będą z ulgi 10 procent od kwoty szacunku i **otrzymają bezzwłocznie przywłaszczenie,** pozostali zaś spłacać będą należytości w ratach na podstawie jednostki obliczeniowej w zbożu przy intabulacji w hipotece długu państwowego, określonego w zbożu.

Projekt ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej przewiduje utworzenie tak zwanego **funduszu ziemskiego** z dochodów, otrzymywanych z parcelacji majątków państwowych, procentów na pokrycie kosztów parcelacji, pozostałości z aktów banków parcelacyjnych rosyjskich i t. d. Fundusz ziemski, z tych źródeł otrzymywany, służyć będzie zasadniczo na pokrycie kosztów, wynikłych z akcji parcelacyjnej. Poza tem istnieć będzie specjalny **fundusz zapomogowy dla osadnictwa i bezrolnych,** zebrany drogą ściągania podatku w wysokości 5 procent wartości parceli.

Dla oszacowania parcelowanych majętności, projekt ustawy przewiduje **podział kraju na pięć stref, a każdej strefy na 8 klas,** stosownie do rodzaju gruntu, z ustanowieniem w każdej strefie i klasie oddzielnej ceny w cetnarach metrycznych żyta za hektar. Właściciele przeznaczonych na rozparcelowanie objektów, którzy parcelacji dokonają dobrowolnie, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem upoważnionych do tego instytucyj, **otrzymają cenę o 50 procent wyższą od ceny szacunku** w parcelacji przymusowej, stosowanej **przez urzędy ziemskie.** Również warunki spłaty odszkodowania za parcelowane objekty w wypadkach **dobrowolnej parcelacji będą o wiele lepsze, gdyż zainteresowani otrzymają 25 procent szacunku gotówką i pozostałą kwotę w zbożowych listach kredytowych, przy parcelacji przymusowej zaś tylko 10 procent szacunku gotówką,** a pozostałość we wspomnianych listach. Listy te, wypuszczone przez państwo, będą obliczone w cetnarach żyta, oprocentowane na 6 procent i **płatne podług przeciętnej ceny żyta w dniu realizacji,** na warunkach, analogicznych z listami towarzystw kredytowych ziemskich. Oba wspomniane wyżej projekty ustaw będą w najbliższych dniach przedstawione Radzie ministrów i przedłożone Sejmowi na sesji jesiennej.

W planie prac ministerstwa na rok nadchodzący będą przedewszystkiem przygotowania do zamierzonego na rok 1924 **rozparcelowania 400 do 500.000 hektarów.** W ciągu lat 10 ministerstwo zamierza parcelować **co najmniej po 400.000 hektarów rocznie.** Poza tem działalność ministerstwa będzie wytężona w kierunku niesienia pomocy **osadnikom wojskowym** i zorganizowania planowego wykonania reformy rolnej na kresach. — Państwowy Bank rolny będzie przystosowany i zorganizowany w kierunku przeprowadzenia akcji parcelacyjnej, jako też opieki finansowej nad potrzebami posiadaczy przydzielonych parcel.

Informacje swoje zakończył minister Osiecki kilku danemi o przeprowadzonych w obrębie ministerstwa reform rolnych oszczędnościach. W preliminarzu na rok 1924 skreślono 322 etaty, skasowane będą również i przydzielone do innych urzędów, obejmujących większe terytorjum trzy urzędy ziemskie.

Minister Gościcki o produkcji rolnej w Polsce

Warszawa, 4 października. (Tel. wł.). Min. rolnictwa Gościcki na dzisiejszej konferencji prasowej, udzielił informacyj **o stanie tegorocznych zbiorów i stosunku ich do konsumcji krajowej.** Rozwój poziomu rolnictwa, **którego** ilustracją jest **zmniejszenie się obszaru odłogów do cyfry 400 tysięcy hektarów,** łącznie ze szczególnie pomyślnemi w bieżącym roku warunkami klimatycznemi, sprawiły, że **zbiór pszenicy dał 86%, żyta 116%, jęczmienia 119% owsa 130% zbiorów przedwojennych.** Ogółem zbiór zbóż chlebowych w roku bieżącym dał **79 miljonów cetnarów metrycznych.** Zbiór ziemniaków **odpowiada produkcji przedwojennej.**

Spożycie zbóż chlebowych wynosiło przed wojną na wszystkich ziemiach polskich przeciętnie 222 kg. na głowę, zaś w latach powojennych: 1920-21: 164 kg., 1921-22: 168 kg., 1922-23: 185 kg. Przyjmując, że w roku bieżącym konsumcja krajowa wyniesie 195 kg. na głowę, otrzymamy nadwyżkę zboża w ilości 122 tysięcy wagonów, a łącznie z zapasami około 152 tysiące wagonów. Gdyby nawet konsumcja osiągnęła normę przedwojenną, to **nadwyżka wyniesie jeszcze 73 tysiące wagonów; ziemniaki zaś dają nadwyżkę 150 tysięcy wagonów.**

Suma tych wszystkich nadwyżek **kwalifikuje się do wywozu za granicę,** zwłaszcza dla zapewnienia rolnictwu krajowemu **importu nawozów sztucznych,** których przemysł polski w dostatecznej ilości nie produkuje, a od których zależy wydajność kultury rolnej. Wywóz nasz znajduje jednak przeszkodę **w technicznych brakach naszej komunikacji kolejowej i urządzeń portowych w Gdańsku.** Z tych względów minister przedstawił komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów wniosek o dopuszczenie do wywozu maximum **10 tysięcy wagonów miesięcznie na przeciąg 9 miesięcy.** Decyzja co do tego wniosku zapadnie po jego zbadaniu przez osobną komisję.

Obrady klubu Zw. Lud. Nar.

Warszawa, 4 października. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym panował w Sejmie w dalszym ciągu **żywy ruch.** Od rana do późnego wieczora obradował Klub Zw. Lud. Nar. Na posiedzeniu przedpołudniowem dłuższy referat wygłosił min. **Kucharski,** który zawiadomił zebranych między innemi, że **z dniem 1 października br. skreślono ogółem 8395 etatów urzędniczych,** a mianowicie: w min. poczt i telegrafów 1318, zdrowia 1766, pracy i opieki społ. 400, reform rolnych 323, kontroli państwa 400, prokuratorji generalnej 160, min. rolnictwa 100, spraw wojskowych 2000, przemysłu i handlu 50, robót publ. 350, skarbu 40, kolei: w centrali 53, w dyrekcjach 1000, min. spraw wewnętrznych 600, spraw zagranicznych 135. Zamierzone są **dalsze redukcje.** Przytem minister zaznaczył, że fałszywem jest mniemanie ogólne, jakoby główną pozycję wydatków pochłaniało min. spraw wojskowych. Prawdziwą „pompą ssącą", wedle wyrażenia ministra, jest **ministerstwo kolei.** — Przewidziana ogólna redukcja obejmie około **40 tysięcy pracowników państwowych.**

Co do strajku urzędników państwowych minister pragnie, by pracownicy państwowi dowiedzieli się, że jest postanowieniem rządu, iż **strajk przyspieszy i ułatwi redukcję.** Rząd strajku się nie boi, a strajk zemściłby się nietylko na inicjatorach, lecz także na wszystkich urzędnikach państwowych.

Mówiąc z kolei o **sanacji finansów,** p. Kucharski podkreślił, że **podstawą sanacji musi być oszczędność,** stosowana przez całe społeczeństwo. Inflacja musi być wstrzymana, należy znaleźć **inny sposób pokrycia niedoboru.** Budżet na r. 1924 **będzie też mimo wszystko deficytowy,** bez względu na to jednak **druk marek polskich musi być powstrzymany bezwzględnie.** To też deficyt 1924 r. winien być pokryty **pożyczką zagraniczną.** O pożyczkę taką starano się oddawna, ale **dotychczas starano się źle.** Ostatnia podróż p. Kucharskiego miała na celu **zdyskredytowanie dotychczasowych niepoważnych pośredników,** dlatego też propozycje polskie nigdzie nie były obecnie odrzucone i wszędzie **traktowano je poważnie.** Chociaż decyzja pozytywna nie mogła być natychmiast powziętą, sprawa sformowania konsorcjum dla udzielenia pożyczki Polsce jest, według ostatnich wiadomości, **na najlepszej drodze.**

Po referacie p. Kucharskiego wywiązała się dłuższa dyskusja.

Po przerwie obiadowej referat polityczny wygłosił prezes Związku Lud. Nar. poseł Kozicki. Dyskusja nad referatem nie została jeszcze ukończoną. Jutro dalszy ciąg obrad, oraz wybory nowych władz klubowych.

Delegaci urzędników w Sejmie

Warszawa, 4 października (Tel. wł.) Dziś rano przybyli do Sejmu przedstawiciele pracowników państwowych, aby **kontynuować przerwane wczoraj obrady.** Wobec odmowy stronnictw rządowych odbycia wspólnej konferencji z klubami opozycji delegaci urzędników odbyli **osobne konferencje.** Przedewszystkiem więc naradzali się z przedstawicielami klubów większości.

Postulaty pracowników referował delegat lwowski, p.: Markowski. W odpowiedzi poseł Kozicki (Z. L. N.) oświadczył, że przedstawiciele stronnictw większości muszą porozumieć się w tej sprawie **ze swojemi klubami,** przedewszystkiem zaś **z rządem.** Jednakże pos. Kozicki z góry uprzedził delegację, że o udzieleniu zapomogi w wysokości 2 miesięcznych poborów **mowy być nie może,** gdyż przedewszystkiem chodzi **o wstrzymanie druku marki.** Możliwe natomiast byłoby inne wyjście, mianowicie pomoc w naturze (węgiel, produkta, żywność itd.) Mimo wszystko stronnictwo p. Kozickiego **nie daje żadnych gwarancyj** co do terminu definitywnego załatwienia sprawy.

Następnie delegaci udali się do stronnictw opozycyjnych, gdzie otrzymali zapewnienie, że kluby te **poprą bezwzględnie postulaty pracowników państwowych.**

Jutro od rana odbywać się będą w Sejmie dalsze konferencje w tej sprawie.

SPRAWA USTAWY POBOROWEJ.

Warszawa, 4 października. (Tel. wł.). Dziś przed wieczorem przybył do Sejmu minister spraw wojskowych jen. **Szeptycki** i odbył z przedstawicielami klubów rządowych konferencję, **celem ustalenia poglądów na ustawę poborową,** która będzie przedmiotem najbliższych obrad komisji wojskowej Sejmu.

PO WYBORZE P. BENESZA DO RADY LIGI.

Warszawa, 4 października (Tel. wł.) W związku z wyborem p. Benesza do Rady Ligi narodów, czeska „Tribuna" pisze co następuje:

„Powodzenie, uzyskane w Genewie przy pomocy małej ententy, całkowicie potwierdza stanowisko Czechosłowacji, jako państwa, wchodzącego w skład mocarstw sprzymierzonych w Europie. Kandydatura p. Benesza była zdecydowaną już **na konferencji w Sinaja;** jakkolwiek Polska zobowiązała się poufnie do solidarnego wystąpienia wraz z Czechosłowacją w Genewie, to jednak w ostatniej chwili wysunęła własną kandydaturę, co wzbudziło ogólne zdumienie. Mimo, że Czechosłowacja nie manifestuje zbytnio swej radości z powodu porażki p. Skirmunta, jednakże przyznać należy, że żaden zdrowo myślący polityk nie kwestjonowałby różnicy, zachodzącej między wpływami Polski i Czechosłowacji. Jeżeli w przyszłości Polska zamierzałaby upajać się tą rolą, którą miała zamiar odegrać na terenie polityki międzynarodowej, to zwycięstwo czeskie powinno ją dobitnie przekonać o mylności jej zamierzeń".

ODPAŃSTWOWIENIE KOLEI W AUSTRJI.

Wiedeń, 4 października (AW). Z dniem 1 bm. koleje austrjackie **przeszły z pod zarządu państwa pod zarząd przedsiębiorstwa prowadzonego na zasadach handlowych** pod nazwą **„Austrjackie koleje związkowe".** Prezes rządowej komisji kolejowej inż. Guenther w wezwaniu do pracowników kolejowych ogłasza, że przyczyną tej reorganizacji kolejnictwa jest **dążność do uniknięcia deficytu,** który nieznośnym ciężarem obarcza Austrję, utrudniając ostateczną sanację skarbu. Być może, że niektóre zarządzenia, wydane przez nowe kierownictwo kolei austrjackich wzbudzą wśród personalu niezadowolenie, jednak pamiętać trzeba o tem, że w wypadkach konieczności państwowej **musi się znieść zło mniejsze, by usunąć większe ciążące nad krajem.**

Nowe trzęsienie ziemi w Japonji

Tokio, 4 października (PAT). **W Tokio i w Osace odczuto** dziś przed południem bardzo **silne trzęsienie ziemi.** Mieszkańcy pouciekali z domów.

Różne wiadomości polityczne

DELEGACI POLSCY NA KONFERENCJĘ PRACY. Delegatami rządu polskiego na V międzynarodową konferencję pracy w Genewie, mającą się odbyć w dniu 22 bm., będą pp. F. Sokal, członek rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy i Arnold Nawratil, okręgowy inspektor pracy we Lwowie.

POWRÓT POSŁA RUMUŃSKIEGO. Po trzytygodniowej nieobecności powrócił do Warszawy p. Florescu, poseł rumuński w Warszawie.

ROZWIĄZANIE RAD GMINNYCH W HISZPANJI. „Neue Fr. Presse" donosi z Madrytu, że wszystkie rady gminne w Hiszpanji zostały rozwiązane.

Dział ekonomiczny

*** USTAWA O APROWIZACJI MIAST.** Komisarjat do walki z drożyzną opracowuje, w myśl dyrektywy Sejmu, ustawę, dotyczącą całokształtu aprowizacji miast w artykuły pierwszej potrzeby. Ustawa ta wniesiona zostanie na nadchodzącą sesję na plenum Sejmu.

*** O ZWROT NADPŁACONYCH CEŁ.** Jak informuje Związek przemysłowców zachodniej Małopolski, ministerstwo skarbu w uwzględnieniu memorjału, wystosowanego przez Związek w sprawie udzielania delegatowi dyrekcji ceł, bezpośredniego prawa do zwrotu nadpłaconych ceł, zgodziło się na razie na następujące ustępstwa:

1) Decyzje ministerstwa skarbu w sprawach zwrotów ceł z tytułu mylnej taryfikacji, będą skierowywane przez ministerstwo skarbu wprost do urzędów celnych z poleceniem uskutecznienia wypłat.

2) Sprawy, dotyczące zwrotów ceł z innych tytułów, będą w najbliższym czasie również tą drogą załatwiane. Dotychczas używało ministerstwo skarbu w tych wypadkach okrężnej drogi przez dyrekcję ceł we Lwowie, co powodowało niesłuszne opóźnienia w załatwieniu podań o zwrot nadpłaconych ceł.

3) Urzędy celne otrzymają polecenie niezwłocznych wypłat zwrotów ceł z sum obrotowych.

4) Dyrekcja ceł we Lwowie otrzyma instrukcję niezwłocznego załatwiania spraw dotyczących zwrotów cła w jej kompetencji leżących, poczem asygnaty będą skierowywane wprost do urzędów celnych do niezwłocznych wypłat.

Przypomina się, że w sprawach, dotyczących zwrotów ceł do 1000 złotych polskich, mają być podania skierowywane nadal do dyrekcji ceł we Lwowie, z pominięciem ministerstwa skarbu, poczem dyrekcja ceł wyda polecenie zwrotu ceł odnośnym urzędom celnym. We wszystkich innych wypadkach do ministerstwa skarbu.

*** PODROŻENIE DRUKÓW POCZTOWYCH.** Z dniem 1 października podwyższono cenę druków pocztowych, a mianowicie: 1) karty pocztowe pojedyncze (krajowe i zagraniczne) o 200 marek na sztuce; 2) karty pocztowe podwójne (krajowe i zagraniczne) o 400 marek na sztuce; 3) przekazy pocztowe, telegraficzne, międzynarodowe, adresy pomocnicze bez przekazu pobraniowego, adresy pomocnicze z przekazem pobraniowym, deklaracje celne i blankiety telegraficzne o 500 marek na sztuce, 4) pokwitowania nadania telegramu o 3.000 Mkp.

*** Z POLSKIEGO EKSPORTU.** Tegoroczna nadwyżka zboża w Polsce wynosi, według przypuszczeń biura statystycznego, 12 tysięcy wagonów. Część jej będzie przeznaczona na wywóz. Rząd zamierza także zezwolić na wywóz jęczmienia w większych ilościach.

Nadwyżka, jaką rozporządzały obszary, należące obecnie do Rzeczypospolitej, przed wojną, wynosiła 6.000 wagonów jaj rocznie. W roku 1923 nadwyżka ta wynosiła tylko 1.200 wagonów, z czego 700 wagonów już wywieziono dotychczas.

Natomiast przemysł zapałczany wykazuje wzrost eksportu w stosunku do czasów przedwojennych. Wywóz ten kieruje się przeważnie do Anglji. Produkcja obecna przewyższa dwukrotnie zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

*** GDAŃSKI RYNEK KOLONJALNY.** Na rynku **herbaty** w przeciągu ostatniego tygodnia ceny wszystkich gatunków poszły w górę. Bardzo mocny przebieg miała znowu ostatnia aukcja amsterdamska z dnia 20 z. m., na której gładko sprzedano wszystkie zgłoszone partje, chociaż ceny na wszystkie gatunki w stosunku do zeszłej aukcji były jeszcze wyższe o 5—10 cts. Oczekują w Holandji nowej podwyżki celnej i stąd znaczny popyt. Tendencja rynku londyńskiego mocna i ceny wzrosły dalej.

Rynek gdański spokojny. Oczekują większego ożywienia na zbliżający się sezon jesienny.

Rynek światowy kawy okazuje niezmienną mocną tendencję. W ubiegłym tygodniu Brazylja podniosła swe żądania znowu o 1 sh. Z Brazylji dochodzą wiadomości, że jedną dziesiątą część nowych urodzajów zniszczyły deszcz i mróz, tak, iż nie można oczekiwać zniżki cen. Rynek gdański bez zmiany.

***Z ROSYJSKIEGO RYNKU PIENIĘŻNEGO** Giełda moskiewska notowała w dniu 26 września następujące kursy: Funt szterling 3625, dolar 789, czerwoniec 3850. Cyfry te wyrażają ilość rubli „typu 1923", z których jeden rubel równa się, jak wiadomo, 1 miljonowi rubli sowieckich. W tym okresie czasu kursy obcych walut i dewiz podążyły znacznie w górę. Najwięcej podrożał frank szwajcarski, to jest o 20.7 procent. Z walut nowych państw podrożały najwięcej marki fińskie i estońskie (14 procent). Markę niemiecką zaczęto znowu oficjalnie notować (bez transakcyj) ze stratą kursową 28 procent).

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (4 października). Pszenica krajowa 1,300.000—1,400.000, żyto 850.000—900.000. Giełda bardzo licznie odwiedzana. Ogólny obrót około 50 ton. Zboże twarde poszukiwane przy niedostatecznej podaży. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dwa ostatnie dni należą tak na rynku dewizowym jak i akcyjnym do najsilniejszych, jakie kiedykolwiek były w ciągu kilkuletniego istnienia naszej giełdy. Haussa potężnieje z każdą chwilą, darząc cięższe papiery jak: Zieleniewski, Górka, Siersza Górnicza miljonowemi zwyżkami kursowemi w ciągu jednego zebrania.

Na pogiełdzie również niebywała haussa. Gazy 12,000.000—13,500.000, Jaworzno 9 miljonów 700.000 do 10 miljonów 200.000, Chybi 3,000.000 do 3,200.000, Silesia 1,000.000 do 1,100.000, Nafta Krosno 425.000, Len 400.000, Lokomotywy 210.000—220.000, Kolumbia 30 tysięcy do 35 tysięcy.

Na czarnej giełdzie w godzinach popołudniowych dolar doszedł do 1,000.000.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 4 października 1923.

W tysiącach marek polskich	ofiarowano żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Polski Bank przem.	180—250	180—240
Bank Hipoteczny	170—200	170—188
Bank Małopolski	250—300	295
Ziem. Bank Kred.	70—90	70—80
Powsz. Bank Kred.	40—50	42—45
Bank Komercjalny	35—45	
Bank zw. sp. zar.	520—580	530—565
Akcje Tow. handlowych:		
Polskie Tow. handl.	200—220	200—220
Impex	3—3'5	3'2—3'3
Pharma	180—220	190—215
Bracia Rolniccy	30—40	
Polski Glob	18—23	18—20
Żegluga Polska	30—40	32—38
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	3800—4500	3900—4300
Cegielski	250—290	235—285
Parowozy	180—200	185—195
Automotor	100—130	120—130
Trzebinia	280—310	290—305
Pocisk	160—180	
Górka	5000—6000	5200—5800
Siersza	3000—3500	3000—3300
Tepege	1400—1900	1450—1800
Polska Nafta	175—220	175—220
Pokucie	330—390	340—380
Oikos	1400—1700	1500—1650
Strug	250—320	250—310
Syndykat koszyk.	260—290	
Tłuszczo Trzebinia	1200—1500	1250—1458
Krakus	350—400	350—390
Chodorów	1500—2100	1500—2050
Ćmielów	480—530	480—525
Elektrownia Siersza	120—150	125—142
Niemojowski	190—220	210
Kapelusze Myślenice	100—130	120

GIEŁDA WARSZAWSKA. (4 października). Dolary Stanów Zjedn. 470.000, sprzedaż 475.000, kupno 465.000, frank złoty 90700.

Czeki: Belgja 23500, sprzedaż 23750, kupno 23250, Berlin 0'001, sprzedaż 0'001, kupno —, Gdańsk 0'001, sprzedaż 0'001, kupno —, Holandja 185.000, Londyn 2,137.000—2,136.000, sprzedaż 2,156.000, kup. 2,116.000 Nowy York 470.000, sprzedaż 475.000, kupno 465.000. Paryż 27750, sprzedaż 28000, kupno 27500, Praga 14000, Szwajcarja 83900, sprzedaż 84700, kupno 83100 Wiedeń 6'55, sprzedaż 6'62, kupno 6'48, Włochy 21150.

Akcje: Bank dyskontowy 1800, Bank handlowy Warszawa 800—850—815, Bank dla handlu i przemysłu 400—415—405, drobne 400—425, Bank kredytowy Warszawa 80—90, Bank małopolski Kraków 180, Bank przemysłowy Lwów 150—170—150, Bank zachodni 930—1030, Bank zw. ziemian 80, Bank zjednoczenia ziem polskich 210—250—240, Cerata 75—70, Sole potasowe 2000—2200, Puls 195—210—155, Kijowski 500—680, Wildt 250—240—270, Cukier Warszawa 2300—3300—3000, Częstocice 8000—11000—9500, Firley 175—200—180. Drzewny przemysł 95—97½—95, Cegielski 230—290—270, Modrzejów 2500—2000—2700, Orthwein 170—150—160, Rudzki 1050—1175—1025—1300—1275, drobne 1100—1425—1375, Ursus 260—230, Parowozy 180—210—200, Zawiercie 95000—105000, Żegluga 35—40—39, Elektryczność 1800—2200—2000, Spirytus 1000—1300—1050, Polska nafta 145—160—140, Siła i Światło 250—400—380, Ćmielów 550—450—430, Norblin 500—550—515—600—650, drobne 575—610—585, Belpol 35, P. T. E. 215—285—280, Unja 2200—2100, Czersk 525—570—700, 5 emisja 500—525, Gosławice 750—950—875, Łazy 110—80—92½, Węgiel 2300—2700—2500—2350—2750—2775—3000—2875, Lilpop Rau 275—305—270—290—325—280 drobne 310—350—325, Ostrowiec 3300—4000—3800, Ron Zieliński 260—310—280, 4 emisja 250, Starachowice 1100—1300—1175, Pocisk 215—220—215, Zieleniewski 3500—3800, Żyrardów 85—120—110, Borkowski 245—270—255, Jabłkowscy 60—75—70, Haberbusch 1900—2750—2500, Nobel 440—580—520, Pustelnik 260—250, drobne 280—300—280, Chodorów 1300—1750, Spiess 430—540—510, Trzebinia 230, Polski przemysł naftowy 500—515, Zachodnie tow. handlu i przemysłu 75, Kluczeńska fabryka papieru 400—350, Konopie 210, Korki 750, T. P. G. 900, Polski Lloyd 50, Syndykat rolniczy warszawski 825—775—800, Fitzner i Gamper 2350—2000—2200.

GIEŁDA LWOWSKA. (4 października). Akcyjny Bank związkowy 200—235, Powszechny Kredytowy 27, Przemysłowy 165—180, Ziemski Kredytowy 50—60, Browary lwowskie 4750—5000, Chodorów 1575—1600, Cegielski 200—255, Gafota 45—60, Niemojowski 195—210, Oikos 1200—1450, Parowozy 180—190, Pezet 110—120, Pocisk 200, Nafta 140—165, Rakszawa 1100—1140, Tesp 1900—2100, Zieleniewski 3750—3900.

MARKA POLSKA ZAGRANICĄ.

Zurych. — 0'0010.
Wiedeń. — 0'083—0'093.
Berlin. — 66.000.
Zagrzeb. — 0'27.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (4 października). Berlin 0'00'000.10, Holandja 22[illegible]15, Nowy York 560'25, Londyn 25'47, Paryż 32'60, Medjolan 24'90, Praga 16'65 Budapeszt 0'03, Bukareszt 2'57, Belgrad 6'47½, Sofja 5'50, Warszawa 0'0010, Wiedeń 0'00.78¼, austr. korona stemplowana 0'00.79.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Józef Miroń unieważnia zgubioną legitymację kolejową Nr 15.003 i poświadczenie odbytej rejestracji oficerów rezerwowych. 2195

Młyńskie mleczarki, fabrykat Braci Seck, Drezno, poleca do natychmiastowej dostawy Rolindustrja, S. A., Lwów, ul. Fredry 9. 2023 7 8

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i fortepianie. — Aleja Mickiewicza L. 55. 2116 2 4

Zamiana. 3 pokoje, kuchnia, przedpokój z pełnym komfortem w Podgórzu, Rynek, II p., zamienię za dopłatą na takie samo lub większe w Krakowie, blisko śródmieścia. Zgłoszenia: „Ruch", Kraków, Szczepańska 9, pod „Zamiana". 2186 3 6

Kilka rowerów „Puch", nowych z lakierem, w czasie transportu nieco uszkodzonym, do nabycia po cenach znacznie zniżonych: Kraków ul. Sławkowska L. 11. 2187 3 10

Pokój frontowy o 3 oknach, słoneczny (wejście wspólne) w Krakowie, w śródmieściu, do wynajęcia dla samotnego pana, najchętniej dla podróżującego handlowca. Wiadomość: K. Żmuda, Kraków, ulica Pędzichów L. 3, sklep spożywczy. 2188 2 3

Dom murowany, o czterech ubikacjach, nowy, dachówką kryty, ogrodzony sztachetami, w Borku Fałęckim na „Zaborzu", z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Cena przystępna. Wszystkie mieszkania wolne. Wiadomość: Kraków, ulica Pędzichów L. 3, sklep spożywczy 2182 3 3

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

wykonuje: druki zwyczajne, druki ozdobne i kolorowe, książki: naukowe, szkolne, ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, poezje, broszury, odezwy, wydawnictwa ludowe, kalendarze, roczniki, czasopisma, tygodniki, kosztorysy, sprawozdania, rachunki, memoranda, książki kupieckie: zwykłe i do kopjowania,

nagłówki listowe, koperty, cenniki, katalogi, rejestra, prospekty, kwitarjusze, tabele, układy cyfrowe, zaproszenia ślubne, menu, programy, bilety wizytowe, karty i listy żałobne, adresy, powinszowania, karty korespondencyjne, karty noworoczne, udziały akcyjne, afisze, wszelkie druki dla sądów urzędów, szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszemi modernistycznemi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym.

Telefon Nr 401. **Telefon Nr 401.**

Rządca: L. K. Górski.

Lekcje języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego dla początkujących i bardziej zaawansowanych. Gramatyka, literatura, konwersacja. Kraków, Basztowa 18, II. piętro, na prawo. 2196 1 2

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 7.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2400 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu) Cena 4.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Lokal magazynowy

w centrum miasta, składający się z dwóch ubikacyj, okratowany, z elektrycznem oświetleniem, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Magazyn" do Administracji „Nowej Reformy".

Lorneta Gortza, achromatyczna, tanio do sprzedania. — Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy".

TOMASYNĘ

LUKSEMBURSKĄ

z natychmiastową dostawą w każdej żądanej ilości

dostarcza z magazynów we Lwowie oraz Jarosławiu

BANK ROLNICZY

S. A. WE LWOWIE. 2082 3 3

Kapelusze damskie

filcowe, aksamitne, skórzane i pluśniowe, podług ostatnich modeli paryskich poleca: 2295

Fabryka kapeluszy I. Kacew

Warszawa, Nalewki 2-a, pasaż Simonsa, sklep Nr 60-61.

MIESZKANIE

w śródmieściu, składające się z 6 pokoji, komfort, łazienka, elektryka, telefon i t. d., do odstąpienia.

Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Dolary".

Pośrednicy wykluczeni. 2170



KUNEROL

wyborny tłuszcz roślinny powinien być w każdej kuchni.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 1977 2 5

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

„SZYK"

przy ulicy Mikołajskiej L. 12

poleca w wielkim wyborze ubrania, raglany, palta, kurtki, ubrania żakietowe, burki podróżne według najświeższych modeli.

Ceny przystępne. 1907 Ceny przystępne.

DYREKCJA

TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

BRACIA ROLNICCY

Spółka akcyjna w Krakowie

zawiadamia P. T. akcjonarjuszów, że począwszy od dnia 4-go do 12-go października b. r. mogą odebrać oryginalne akcje II-ej emisji w Banku dla Polskiego Przemysłu, przedtem Dom bankowy August Raczynski w Krakowie, ulica św. Tomasza L. 9 (Hotel Saski) za zwrotem potwierdzeń kasowych. 2171

Nie podjęte akcje w powyższym terminie zostaną złożone w powyższym banku do depozytu na koszt akcjonarjusza.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 18,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Meble.

! Wysprzedaż mebli !

(przed przeniesieniem się do nowego lokalu)

z opustem 15%

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, urządzenia biurowe, gięte meble, **używane meble,** deszczułki do krzeseł

BEER HONIGWACHS

KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 3.

Sekretarz antyczny okazyjnie do nabycia.

Rok założenia 1890. Telefon Nr 4096.

SYPIALNIE JADALNIE SALONY

MEBLE BIUROWE PLUSZE MEBLOWE

F. Honigwachs i J. Langer

KRAKÓW

SIENNA 3.

Rok zał. 1863.

MEBLE

stylowe — luksusowe biurowe

S. MANNE

Kraków, ul. Szpitalna 6

Telefon 4074.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy

jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Zakłady krawieckie.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ.

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

Kraków, ul. św. Krzyża 7

otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Obuwie.

Stanisław Huchaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Bielizna.

Od 300.000 mkp.

KOSZULE MĘSKIE

sprzedaje reklamowo:

Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje

poleca

Helena Popiel, Florjańska 3, of.

Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY

garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki,

Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu Informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Kilimy.

KILIMY

tylko z zagranicznej wełny, najpiękniejsze — ogromny wybór

UL. GOŁĘBIA L. 3.

Warsztaty kilimowe

z grzebieniami, gobelinowe, tkackie, słojdowe, gotowe.

Stelarnia Nycza, Gołębia 3

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza

Kraków, ul. Rajska 4

kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original"** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki.

FORTEPIANY. PIANINA.

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski